

Nie będzie referendum ws. reformy oświaty

21 lipca 2017

W cieniu rozmontowywania trójpodziału władzy, orędzia premier Szydło i protestów przeciwko działaniom PiS-u przeszła sprawa referendum oświatowego. Decyzja Sejmu jest prosta – nie będzie go.

910 tysięcy obywateli podpisało się pod wnioskiem o referendum w sprawie reformy oświaty, który w Sejmie czekał na rozpatrzenie od 20 kwietnia. Inicjatywę firmował Związek Nauczycielstwa Polskiego, popierały organizacje zrzeszone w koalicji „NIE dla chaosu w szkole”. Przed konsekwencjami źle pomyślanej i nieprzygotowanej reformy ostrzegały również Razem i SLD.

Uchwała o przeprowadzenie referendum otrzymała 210 głosów za i 236 przeciwnych. Wstrzymujących się nie było. A więc głosowania, planowanego na 17 września, nie będzie.

„Nie zapomnimy partii rządzącej kłamstwa w kwestii słuchania obywateli! Nie zapomnimy krzywd jakie wyrządzili naszym dzieciom!” – komentują sprawę przedstawiciele „NIE dla chaosu w szkole” na facebookowym profilu. Natomiast grupa „Rodzice przeciwko reformie edukacji” poinformowała, że nikt z Sejmu nie poinformował jej nawet o terminie dyskusji nad wnioskiem referendalnym.

„Słuchająca głosu ludzi” partia nie dopuściła również reprezentantki „Rodziców” do wzięcia w niej udziału, kiedy ta mimo wszystko dotarła na czas do parlamentu i weszła (ale tylko na galerię) dzięki zaproszeniu od posła. Analogicznie potraktowano przewodniczącego ZNP Sławomira Broniarza.

Według MEN nie ma o czym rozmawiać, bo reforma została już zrealizowana, jako że absolwenci klas VI szkoły podstawowej

nie otrzymali prawa do kontynuowania nauki w gimnazjum, tylko promocję do klasy VII.

Źródło: Strajk.eu